Merghani, JEM, JEM, JEM (BEDOES - GANG, G

Dzwoni dietetyk o 3 w nocy – bla, bla!
Moje czarne ciuchy ukrywają moje fałdy sadła
Chudzielce traktowani jako popychadła
Nie potrzeba mi kondycji
Nie ukrywam że już trochę spadła
I co noce wjeżdża McWrap, ale nigdy nie jem sam
Przeciez po to mam squad
Sporo tłuszczu na widelcu kiedy siedze w moim aucie przy McDrive
Dieta jest straszna
Mordy sprawdzajcie menu
Bo promocja nasza, wciąż się rozrastam
Ide z gł. daniem, wieć chu* mnie przystawka
KFC na mojej czapce
A Bedi McDonald ej
Multi kupuje se hot-doga w żabce
A ja wole te kebsy jesć
W chu* mam diety, ćwiczenia i wodę
Jestem w chu* piękny i popijam colę
Żyje życiem i w chu, mam czy ty masz figurę, ziomek
CO jest , gang?

Ej, tak naprawdę nie wiem czy to wszytko co nam nałożą w McDonaldzie sprawi, że się najemy
Nie wiem co nam dadzą
Wiec, kur***
Szanujcie swoich kelnerów
Jedzcie zdrowo
Bo o to w jedzeniu chodzi
I pamiętajcie:
Jebać dietetyków, powinienem być MasterCHefem

Mogę kilo stracić – ja wiem, wiem, wiem
Mogę nie mieć brzucha – ja wiem, wiem, wiem
Jedzenia nie zabierze mi nikt
Wiec nie mysle o tym co będzie
Tylko jem, jem, jem, jem, jem, jem,
Mogę kilo stracić – ja wiem, wiem, wiem
Mogę nie mieć brzucha – ja wiem, wiem, wiem
Jedzenia nie zabierze mi nikt
Wiec nie mysle o tym co będzie
Tylko jem, jem, jem, jem, jem, jem,